

OKÓLNIK BISKUPA STEFANA ZWIEROWICZA Z 1902 R. ZABRANIAJĄCY DZIECIOM KATOLICKIM UCZĘSZCZANIA DO SZKÓŁ CERKIEWNYCH

Wśród polskich biskupów było wielu takich, którzy zasłużyli sobie na trwałą pamięć wykazaną gorliwością pasterską, w którą spójnie włączyli także gorliwość patriotyczną. Jednym z nich był biskup Stefan Aleksander Zwierowicz, najpierw biskup wileński (1897–1902), a potem biskup sandomierski (1902–1908). Jest to postać w najwyższym stopniu wyjątkowa w dziejach Kościoła w Polsce pod zaborem rosyjskim, zasługująca nie tylko na okazyjne przypomnienie, ale także na solidne opracowanie monograficzne. W tej chwili posiadamy na jego temat tylko ogólne opracowania. Najwięcej uwagi poświęcił bp. S. Zwierowiczowi ks. Michał Sopoćko, dziś błogosławiony. Pierwszym jest stosunkowo duży biogram zamieszczony w *Encyklopedii kościelnej* K. Nowodworskiego¹, a drugim jego nieco rozszerzona wersja wydana w postaci małej książeczki². Bp S. Zwierowicz jest wspomniany także w opracowaniach poświęconych diecezji wileńskiej³ i diecezji sandomierskiej⁴.

Stefan A. Zwierowicz herbu Ancuta urodził się w 1842 roku w Wyrozębach, obecnie diecezja drohiczyńska. W 1861 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, ale ze względu na wykazywane wybitne zdolności został wysłany na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1870 roku ze stopniem magistra. W międzyczasie, w 1867 roku, otrzymał święcenia kapłańskie. Po powrocie do diecezji pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji kościelnych. Po śmierci biskupa Ludwika Zdanowicza (1814–1896)⁵, administratora diecezji wileńskiej, w 1897 roku został wybrany wikariuszem kapitulnym, a 27 października

¹ Por. M. Sopoćko, *Zwierowicz Stefan*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 33, Warszawa 1933, s. 344-348.

² Por. tenże, *Biskup Stefan Zwierowicz*, Wilno 1933.

³ Por. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912, s. 74-75.

⁴ Por. J. Wiśniewski, *Biskupi sandomierscy*, Radom 1913 [b.n.s.].

⁵ Por. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, wyd. 2, kol. 512.

tegoż roku został prekonizowany biskupem wileńskim, przyjmując święcenia biskupie 16 listopada 1897 roku w Petersburgu. Ks. M. Sopoćko, nie bez dużego podziwu, tak scharakteryzował bp. A. Zwierowicza na progu podejmowania przez niego posługi pasterskiej: „Dzięki doskonałej pamięci, pracowitości i gorliwości nabył dużo doświadczenia i umiejętności dostosowania się do najgorszych warunków i mężnego przeciwstawiania się największym trudnościom, jakie niebawem czekały go na męczeńskiej stolicy biskupiej w Wilnie”.⁶

Na czas posługi bp. S. Zwierowicza w Wilnie przypało nowe nasilenie akcji rusyfikacyjnej. Oczywiście, była ona prowadzona nieustannie, ale w pewnych okresach przybierała znacznie na sile. Tym razem miała być ona prowadzona za pośrednictwem szkół, a więc była nastawiona na szczególne oddziaływanie na dzieci i młodzież. Podejmowane działania obejmowały nie tylko rusyfikację, ale także zmierzały do wpajania zasad prawosławia, które było w tym przypadku narzędziem nacisku w rękach państwa w stosunku do narodu polskiego, opierającego swoją tożsamość na zasadach katolickich. Chodziło o osiągnięcie w jednym działaniu dwóch celów. Ks. M. Sopoćko lapidarnie zapisał: „Bp Zwierowicz od początku swoich rządów rozpoczął tedy energiczną walkę o duszę ludu, a szczególnie o duszę katolickiej młodzieży”.⁷ Oczywiście, w ówczesnej sytuacji nie było to przedsięwzięcie proste ani bezkonfliktowe, dlatego należało się liczyć z najpoważniejszymi konsekwencjami, do których taka postawa może doprowadzić.

Wśród licznych i zdecydowanych działań podjętych przez bp. A. Zwierowicza, który urósł do rangi symbolu walki z rusyfikacją, jest okólnik z 1902 roku skierowany do duchowieństwa diecezji wileńskiej, w którym zdecydowanie wystąpił przeciw rusyfikacji prowadzonej w rosyjskich szkołach. Zabronił dzieciom uczęszczać do szkół cerkiewnych. Z powodu tego okólnika został uwięziony i skazany na wygnanie do Tweru, a następnie pozbawiony biskupstwa wileńskiego. Okólnik odbił się szerokim echem nie tylko w diecezji wileńskiej, ale i w całym imperium rosyjskim. Mimo wywieranych nacisków bp S. Zwierowicz okólnika nie odwołał. W wyniku prowadzonych przeciwko niemu działań został przeniesiony na biskupstwo w Sandomierzu.

Okólnik bp. S. Zwierowicza jest jednym z symbolicznych dokumentów biskupich z początku XX wieku z terenu zaboru rosyjskiego, a w ogóle jednym ze fundamentalnych i znaczących świadectw zabiegów Kościoła, mających na celu obronę polskości polskości w okresie zaborów. Jego niewielki fragment zamieścił ks. M. Sopoćko w biogramie odważnego biskupa wileńskiego⁸. Ze względu na znaczenie, jakie posiadał okólnik bp. S. Zwierowicza i rozgłos, jaki zyskał, zasługuje na przypomnienie i integralną publikację.

Publikowany tutaj okólnik został przygotowany do druku w oparciu o kopię znalezioną w archiwum parafialnym w Krywiczach na Białorusi. Na kopii zostało

⁶ M. Sopoćko, *Zwierowicz...*, s. 345.

⁷ Tamże.

⁸ Por. tamże, s. 347.

zapisane, że jest ona tłumaczona z języka rosyjskiego, co wskazuje, że okólnik był pierwotnie napisany w tym języku. Pod tekstem okólnika bp. S. Zwierowicza ktoś dopisał znaczące zdanie: „25/12 marca 1902 roku biskupa wywieziono do Petersburga”. Przygotowując wydanie okólnika kierowano się zasadami wydawniczymi zawartymi w: I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych z XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 7 (1962) s. 99-124.

W serii wydawniczej *Kościół na straży polskiej wolności*, publikowanej przez wydawnictwo Biały Kruk, w trzecim tomie omawiającym okres zaborów autorstwa Martyny Deszczyńskiej, nie znalazło się, niestety, wspomnienie bp. S. Zwierowicza i jego walki o polskość pod zaborem rosyjskim⁹. Wydaje się, iż jest to znaczące przeoczenie, ponieważ jego działalność na terenie diecezji wileńskiej wymownie pokazuje, że rzeczywiście „Kościół był i pozostał rdzeniem obrony polskiej wolności i tożsamości”¹⁰. Postawiony zatem problem domaga się uzupełnienia i jeszcze niejednego dopowiedzenia.

Tekst

Okólnik do duchowieństwa diecezji wileńskiej

Wilno, 12 lutego 1902 roku

Nr 509

Obowiązkiem pasterzy i wiernych katolików jest nie tylko otwarcie, czynem i słowem, wyznawać swą wiarę świętą, ale i bronić jej od wszelkich na nią zamachów. Każdy katolik wie, że wszystkich uchylających się od tego obowiązku z jakichkolwiek pobudek, wyrachowania lub obawy, Zbawiciel i Kościół piętnują pod groźbą wszelkich następstw wypływających z jawnego zaparcia się i odstępowania od wiary świętej. Pierwsze zasady katechizmu w zupełności stwierdzają ten obowiązek chrześcijański. Pomimo to, choć nie wszędzie, zdarzały się pojedyncze wypadki, z strony pasterzy i wiernych, jakichś dziwnych dla dobrego katolika, niegodnych imienia katolickiego, tchórzostw w wyznawaniu i obronie nietykalności nauki naszego Kościoła świętego. Haniebne tchórzostwo, jakiemu niektórzy z was ulegają, raniące serce Kościoła świętego, Matki naszej, przygnębiającą zgryzotą, zmuszają mnie do przypomnienia waszych chrześcijańskich obowiązków co do tych objawów, które w chwili obecnej zagrażają naszej religii i sumieniu.

Któż z was nie zna celu i kierunku najnowszych szkół ludowych, które się tak rozpowszechniły w ostatnich czasach? Są to ^aszkoły cerkiewno-parafiane (prychodskaja uczyłiszcza) i szkoły parafialne (gramoty)^{a11} zakładane przez ducho-

⁹ Por. M. Deszczyńska, *Naród bez państwa. Czas zaborów (Kościół na straży polskiej wolności, t. 3)*, Kraków 2012.

¹⁰ A. Nowak, *Czas walki z Bogiem (Kościół na straży polskiej wolności, t. 4)*, Kraków 2011, s. 7.

¹¹ Fragment podkreślony.

wieństwo prawosławne. Te szkoły pod względem swego programu, zarządu i poglądów kierowników mają za zadanie: 1. wrogie usposobienie względem religii katolickiej, 2. uważanie ludności katolickiej za wroga państwa.

I

Nie zwracalibyśmy najmniejszej uwagi na te szkoły, gdyby one swą działalność rozwijały wśród ludności i młodzieży prawosławnej, czego i należałoby oczekiwać, sądząc z ich nazwy, i co byłoby najzupełniej właściwym, sprawiedliwym. Ale ktoś z nas, pasterzy i wiernych katolików, może pozostać obojętnym na widok tych szkół, gnębiących dziatwę katolicką w diecezji wileńskiej, i to pod maską państwowości. Szkoły cerkiewno-parafialne i szkoły pisania urządzane przez duchowieństwo prawosławne, tam nawet, gdzie bodaj żadnej rodziny prawosławnej nie ma, groźbami lub przy pomocy obietnic, dotrzymywanych i niedotrzymywanych, niemożliwych, zmuszają i zwabiają do siebie dziatwę katolicką, wyszydzają jej wiarę katolicką, i dzieciom nieznającym jeszcze własnej religii zaszczepiają zasady i przepisy prawosławia. Taki sposób postępowania duchowieństwa prawosławnego względem katolików prawnymi środkami [zmusza nas] do bronienia własnej religii w sercu dziatwy od zamachu duchowieństwa prawosławnego.

Cel i dążności szkół cerkiewno-parafialnych i rządowych szkół pisania powszechnie są znane i nie są bynajmniej żadną tajemnicą. W pierwszym paragrafie czytamy: „Szkoły parafialne mają na celu wzmocnienie wśród ludu ^bnauki religii prawosławnej^{-b12} i moralności chrześcijańskiej”. W ten sposób bezpośredni lub uboczny udział katolików w dopomaganiu do rozwoju tych szkół, jak też uczenie się dzieci w tych szkołach jest zdradą i odstępstwem od religii katolickiej i Kościoła. Szkoły te, mając na celu zaszczepienie zasad religii [prawosławnej] wśród ludności katolickiej, nie przynoszą jej korzyści, jaką w ogóle szkoła powinna przynosić swym wychowankom, a mianowicie – nauki i rozwoju umysłowego przez udzielanie im wiadomości naukowych odpowiednio do rozwoju dziecka.

Szkoły cerkiewno-parafialne i rządowe szkoły pisania ze względu na swe przeznaczenie są zakładami wyłącznie wyznaniowymi, mającymi na celu przede wszystkim nie nauczanie, ale wychowanie w pewnym kierunku z właściwym zachowaniem wszystkiego, co się tam wykłada. Zjazd inspektorów szkół cerkiewno-parafialnych w guberni charkowskiej postanowił: „Nie nauczanie powinno być głównym zadaniem szkoły ludowej, ale wychowanie w duchu uległości władzy cerkiewnej i cywilnej według zasad cerkwi prawosławnej”. Mowa wiceprokuratora synodu prawosławnego Sablera o znaczeniu szkoły cerkiewnej zawiera te słowa: „Świadomie kochając prawosławie nauczyciel pomaga popowi do wzmocnienia w sercach uczących się pojęcia o wielkim zadaniu cerkwi”. Szkoła cerkiewna nierozzerwalnie jest związana z cerkwią. O położeniu prawosławia w diecezjach zachodnich tak pisze: „Szkoły cerkiewno-parafialne stanowią najważniejszy środek

¹² Fragment podkreślony.

ku wzmocnieniu prawosławia w kraju zachodnim... Te przybytki wykształcenia religijno-moralnego szczepią i rozkrzewiają zasady życia prawosławno-rosyjskiego nawet „wśród dzieci innowierców”¹³ i niepostrzeżenie wciągają do ustroju życia prawosławno-rosyjskiego”. Takie przeznaczenie szkół cerkiewno-parafialnych, taki pogląd ich kierowników najwyraźniej przekonywają nas, że to są szkoły wyłącznie wyznaniowe i jako takie bezwarunkowo nie mogą być uczęszczane przez katolików bez szkody dla własnej religii. Dlatego też dzieci katolickie rozumiejące to i uczęszczające do tych szkół, jak również rodzice i opiekunowie świadomie posyłający dzieci do tych szkół wyznaniowych dowodzą, że są odstępami od swych przekonań katolickich i w ten sposób stają się niegodnymi tego, by Kościół katolicki oddawał im posługi religijne i udzielał łask świętych ze swej skarbnicy duchownej.

II

Szkoły cerkiewno-parafialne i rządowe szkoły pisania wrogo usposobione względem wiary katolickiej nie mniej wrogo patrzą na nas, katolików, jako na fanatycznych wrogów państwa, których należy się [pozbyć] przez szczepienie w sercach dzieci katolickiej prawosławia jako jedyne środka utrzymania katolików w należynej uległości władzy cywilnej. Że takim jest zadanie owych szkół świadczy wyżej przytoczony ustęp z postanowienia zjazdu inspektorów szkół cerkiewnych w guberni charkowskiej. Zdaniem inspektorów guberni podolskiej: „Szkoły były te powinny wypełnić względem innowierczej, katolickiej i starowierskiej (sekciarskiej) ludności nader ważne zadanie misjonarskie: wcielić ją na łono cerkwi prawosławnej i w ten sposób przyłączyć ją do rosyjskiej narodowości, wprost niemożliwej bez prawosławia”. Tak twierdzą kierownicy szkół cerkiewnych.

Wszelako bez względu na to, co oni będą twierdzili, oświadczamy, że my, katolicy, wyznajemy wiarę powszechną, katolicką, obejmującą świat cały i mającą swych wyznawców wśród wszystkich ludów kuli ziemskiej, tę wiarę, która wszędzie i każdemu w imieniu Boga przez nieomylną powagę Kościoła nakazuje kochać ojczyznę, ulegać swojemu monarsze, wylewać krew za niego i jednocześnie mocno wyznawać własną wiarę, bronić jej nawet z poświęceniem życia w razie potrzeby.

Mając na względzie, że szkoły cerkiewno-parafialne i rządowe szkoły pisania, zależne wyłącznie od duchowieństwa prawosławnego – jak wyżej powiedziano – wywierają bezwarunkowo szkodliwy wpływ na dorastającą młodzież katolicką, ^dnajsurowiej^{d14} zalecamy całemu duchowieństwu diecezji wileńskiej zwracać baczną uwagę, aby dziatwa katolicka nie uczęszczała do tych szkół, w razie zaś jeśli podobne wypadki ujawnią się, a wyjaśnienia i namowa nie odnoszą skutku,

¹³ Fragment podkreślony.

¹⁴ Fragment podkreślony.

^erozkazujemy^{e15} na spowiedzi świętej nie dawać rozgrzeszenia dzieciom uczącym się w tych szkołach oraz rodzicom i opiekunom, którzy je tam posyłają (porównaj: Augustinus Lehmkuhl, ^fTeologia moralis^{f16}, Friburgi Brisgoviae 1893⁷, n. 5638).

Stefan Aleksander Zwierowicz biskup wileński
ks. Sadowski sekretarz, kanonik¹⁷

^g25/12 marca 1902 roku biskupa wywieziono do Petersburga^{g18}

Streszczenie

Bp Stefan Zwierowicz, posługujący w diecezji wileńskiej (1897-1902) oraz diecezji sandomierskiej (1902-1908), jest postacią wyjątkową w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce. Odznaczał się on nie tylko gorliwością pasterską, ale i duchem patriotyzmu. Pracując na terenie zaboru rosyjskiego, sprzeciwiał się akcji rusyfikacyjnej. Wyrazem tego sprzeciwu był okólnik z 1902 r. skierowany do duchowieństwa diecezji wileńskiej, w którym zdecydowanie wystąpił przeciwko rusyfikacji prowadzonej w rosyjskich szkołach. Po wydaniu tego dokumentu bp. Zwierowicz został wygnany do Tweru, a następnie pozbawiony biskupstwa wileńskiego. Niniejszy artykuł zawiera pełny tekst okólnika z 1902 r., wydany w oparciu o kopię znalezioną w archiwum parafialnym w Krywiczach na Białorusi.

Bishop Stefan Zwierowicz's 1902 Circular Letter Prohibiting Catholic Children from Attending to the Ortodox Church Schools

Summary

Bishop Stefan Zwierowicz who served in the Vilnius (1897-1902) and Sandomierz (1902-1908) dioceses was a unique figure in the history of the Polish Catholic Church. Not only did he distinguish himself by his pastoral zeal but also he was known for his patriotic spirit. While working in the area belonging to the Russian Partition he opposed the Russification. The circular letter from 1902, which fully expressed his resistance, was addressed to the clergy of the Vilnius diocese. He condemned there the Russification conducted in schools of the Russian Partition. After the document had been released the bishop was expelled to Tver in the first place, and subsequently deprived of the Bishopric of Vilnius. The following article contains the full text of the letter which was published on the basis of a copy found in Krywicze parish archive (Belarus).

¹⁵ Fragment podkreślony.

¹⁶ Fragment podkreślony.

¹⁷ Ks. Jan Sadowski (1860-1933) – święcenia kapłańskie otrzymał w 1884 r., prałat i dzikan kapituły wileńskiej, sekretarz kurii biskupiej. Por. *Catalogus ecclesiarum et cleri archidioecesis vilnensis pro anno Domini 1933*, Vilnae 1933, s. 172.

¹⁸ Fragment podkreślony, dopisany ołówkiem nieznaną ręką.